

Paluch, Amalgamat (ft. Joda, Szpaku)

budzę się w nowej 7
drugą pokazuje brangli
trasa A4, pusty parking gdzieś na stacji
w głośnikach leci "Wake up in the new bugatti";
uśmiecham się do siebie, bo wygodniej mam niż tamci
ktoś pisze mi o termin
sam nie wiem gdzie gram jutro
kalendarz nie ma przerwy
przez kraj lece jak UFO
zwalniam do 200, rozsądek mówi 'wrzuć na luz';
kobieta w łóżku, czeka aż zbudzę ją ze snu
dźwigam swój krzyż, choć mój raczej jest ze sklejki
życia architekci niosą ołowiane belki
na stracony czas nie pomogą żadne leki
i bez pizgania fetki, życie spierd* jak pershing
co sprzęt to kloszard, nie ciuchu kosza
nie mają grosza, a wódę funduje social
ciepła kłatka na blokach to ich ulubiony lokal
przebłyski normalność w Amalgamatowych plombach

ja ciągle lecę, lecę
by nadrobić czas
tracę cenne życie by zarobić hajs
wszystko kruche tak, jak tynki w starych bramach
żeby zastał po mnie ślad
nie tylko Amalgamat
lecę, lecę
by nadrobić czas
tracę cenne życie by zarobić hajs
wszystko kruche tak, jak tynki w starych bramach
żeby zastał po mnie ślad
nie tylko Amalgamat

[Joda:]

znowu lecę starym audio, cegła pod siedzeniami
nie mam rodziny, ale chciałbym kiedyś ja wykarmić
teraz zajęty misją, perspektywę mam mglistą
a wieczorem zbije znowu drinem ten kortyzon
taki los, taki los
koś pyka mi na mes
kur* Joda nawiń coś
ja myślę że to w sumie dość zabawna sprawa
żeby zachować wolność to muszę ja narażać
życie to hazard, a ja mam szczęście do kart
zgodnie z powiedzeniem, zbudzę się z typiarą, której nawet nie chce znać
o chyba drzemie w nas
próbowałem już nie raz zmian
zmienić plan, a kręcę esie po rondzie, nie wiem który zjazd
w końcu mam i zawinę się z ma metą
zajadę gdzieś po flakon, znowu odkładam detoks
bycie normalnym ziomek - wiem to! - nie przychodzi lekko
ty pierd* złote zęby, jak te skruszone fetą

ja ciągle lecę, lecę
by nadrobić czas
tracę cenne życie by zarobić hajs
wszystko kruche tak, jak tynki w starych bramach
żeby zastał po mnie ślad
nie tylko Amalgamat
lecę, lecę
by nadrobić czas
tracę cenne życie by zarobić hajs
wszystko kruche tak, jak tynki w starych bramach
żeby zastał po mnie ślad

nie tylko Amalgamat

[Szpaku:]

jaki ojciec taki syn
wiesz, nie lubiłem ludzi i zrobiłem z tego biznes
puściliśmy bajkę, połączyłem bloki z tune'm
a typowy to emocje, których już nie skopiujesz
czas zamykał nas jak gara
jak było co do ust włożyć, kto nam pomagał
jak .. przez krainę cieni
utonąłem, jak chciałem żyć a nie przeżyć
nie patrz na ciuchy, zajrzyj ludziom do duszy!
bo ten co nie ma, nie da w gównie ci się zgubić
dzieciaki z biednych rodzin, zawsze je wesprę
bo żyłem tak jak wy, żyliśmy nędznie
nie było na czynsz, a dziś kupuje chatę
zostanie po mnie ślad, jak na lufce po THC
i jeszcze jedno, zakładam kaptur na łeb
zwykły chłopak, miasto Morąg, duży talent!

ja ciągle lecę, lecę
by nadrobić czas
tracę cenne życie by zarobić hajs
wszystko kruche tak, jak tynki w starych bramach
żeby zastał po mnie ślad
nie tylko Amalgamat
lecę, lecę
by nadrobić czas
tracę cenne życie by zarobić hajs
wszystko kruche tak, jak tynki w starych bramach
żeby zastał po mnie ślad
nie tylko Amalgamat